

Lokalna Grupa Rybacka Świętokrzyski **KARP** - **wyborny smak tradycji**

O historii hodowli karpia w Polsce słów kilka

Od ponad 600 tys. lat, z chwilą pojawienia się człowieka na kuli ziemskiej, ryby obok prymitywnego zbieractwa stanowiły pierwszy ze sposobów zdobywania pożywienia. Najstarsze ślady rybołówstwa na terenach obecnej Polski pochodzą jeszcze z epoki kamiennej. Znalezione je w Jaskini Ciemnej w Ojcowie. Bardziej już udokumentowane źródła o rybołówstwie rzeczonym, które było początkowo głównym sposobem zdobywania ryb, datują się na okres wieku IX i X. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa, w wyniku większego zapotrzebowania na ryby, zaczęto budowę pierwszych stawów. Początkowo były to niewielkie zbiorniki wodne tzw. sadzawki, budowane najczęściej przy klasztorach lub ośrodkach książęcych w celu przetrzymywania na okresy postów ryb odłowionych z jezior i rzek. Stąd stawy te zwane były stróżami rybnymi. W miarę rozwoju i ugruntowywania chrześcijaństwa, zwiększyło się zapotrzebowanie na ryby i zaczęły powstawać gospodarstwa stawowe. Pełniły one często również rolę pozaprodukcyjną. Ich ujęcia wodne wykorzystywane były w młynarstwie, w tartakach, zmniejszały skutki powodzi, itp., a więc odgrywały strategiczne znaczenie w rozwoju państwa Polskiego. Od XIV w. głównym gatunkiem chowu w stawach stał się karp, którego hodowla dawała najlepsze wyniki.

W całej historii gospodarki stawowej w Polsce, która ma już 8 wieków tradycji, można wyróżnić kilka okresów. Różniły się one między sobą uwarunkowaniami politycznymi i gospodarczymi kraju, a także różnymi metodami chowu ryb w stawach. Okres średniowiecza to intensywny rozwój gospodarki stawowej. W Polsce powstają stawy giganty o powierzchni jednostkowej ponad 700 hektarów. Pojawiają się też podręczniki do chowu ryb w stawach, które były pierwszymi w Europie. W okresie Polski rozbiorowej następuje upadek stawiarstwa, a po nim wraz z uzyskaniem niepodległości (1918-1939) najbardziej dynamiczny jego rozwój. Powierzchnia stawów wzrosła wówczas z 37550 ha w 1923 r., do 88775 ha w 1938 r. Wtedy też wielkość produkcji karpia uległa podwojeniu - z 6 do 13 tys. ton, co dawało Polsce pierwsze miejsce w Europie. W tym okresie również powstały pierwsze placówki naukowe o specjalności rybackiej. Po 1945 r., mimo zmniejszonej w wyniku zmiany granic powierzchni stawów do ok. 66 tys. ha, pomimo zmian własnościowych (powstają Państwowe Gospodarstwa Rybackie), jak również braku znaczących inwestycji, następował powolny rozwój stawiarstwa. W roku 2000 uzyskano najwyższą w historii roczną produkcję karpia – ok. 23 tys. ton. Po 1989 r. nastąpiły zmiany własnościowe obiektów stawowych. Znaczna część z nich została sprywatyzowana. Część jest nadal dzierzawiona, co nie sprzyja inwestycjom i rozwojowi gospodarki stawowej,

która wymaga wieloletniego programu naprawczego. Obecnie hoduje się w Polsce ok. 18 tys. ton karpia konsumpcyjnych.

Ale stawy to nie tylko produkcja ryb. Generują one również inne walory, z których korzysta całe społeczeństwo, przy czym koszty utrzymania tych walorów ponoszą w całości hodowcy ryb. Istnienie stawów ma wpływ na retencję wody i poprawę jej jakości, a także na stabilizację przepływu wody w korytach rzek i na gospodarkę wodną terenów przyległych. Stawy są miejscem rozwoju i bytowania wielu gatunków ptaków, ssaków, gadów i roślinności wodnej. Trzeba zdawać sobie sprawę, że jeśli hodowca ryb na skutek m.in. zbyt wielkich obciążeń środowiskowych utraci rentowność, w stawach zaprzestanie się produkcji rybackiej i znikną one z krajobrazu Polski. Straty jakie poniosłoby wówczas całe społeczeństwo, to nie tylko wartość produkcji ryb. To przede wszystkim utrata trudnych do wyliczenia funkcji pozaprodukcyjnych, szczególnie usług środowiskowych. Brak hodowli karpia negatywnie wpłynęłyby na klimat Polski, na ilość wody w kraju, ale także na produkcję rolną i gospodarkę leśną.

prof. dr hab. Ryszard Wojda
SGGW w Warszawie

Lokalna Grupa Rybacka Świętokrzyski Karp poleca wysmienitą rybę na świąteczny stół



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo